Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-48 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, poniedziałek 19 lipca 1937 r. Nr. 196

Rolnicy województwa lwowskiego w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Po dwóch wielkich zjazdach w Stanisławowie i w Tarnopolu, Organizacja wiejska O.Z.N. odbyła z kolei swój zjazd wojewódzki w dniu wczorajszym we Lwowie. Chłopi, działacze społeczni wsi, rolnicy wszystkich powiatów województwa lwowskiego zjechali się dla oficjalnego zamanifestowania swojej chęci skonsolidowania się i zorganizowania w szeregach Obozu. Przybył również szef Odcinka wiejskiego organizacji O.Z.N. senator gen. Andrzej Galica.

Dzień zjazdu rozpoczął się o godz. 9 rano

wspólnie przez uczestników wysłuchaną Mszą św. w kościele bernardyńskim.

Około 1000 delegatów stanęło tłumem w głównej nawie i przed ołtarzem z gen. Galicą na czele.

Po nabożeństwie grupa delegatów, złożona z kilkudziesięciu rolników, udała się pod kierunkiem tymczasowego przewodniczącego lwowskiej Organizacji wiejskiej posła Szeteli na Cmentarz Obrońców Lwowa. Tam złożono wieniec z jedliny, kwiatów i kłosów z napisem: „W hołdzie Obrońcom Lwowa — Zjazd Organizacji wiejskiej O.Z.N."

Tymczasem wypełniła się już po brzegi sala Teatru Wielkiego, przybranego na balkonie i w westibulu barwami narodowymi, przystrojonymi zielonymi, chłopskimi wstęgami. W parterze, lożach i galeriach zajęli miejsca uczestnicy zjazdu, podczas gdy scenę przygotowano do przemówień i transmisji radiowej.

O godzinie kwadrans na 12-tą kurtyna podniosła się. Za stołem prezydialnym, na tle ściany udekorowanej portretami Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta R.P. i Marszałka Śmigłego-Rydza, stanął poseł Szetela, wygłaszając przemówienie powitalne. Wśród oklasków poseł Szetela odczytuje telegram płk. Adama Koca z życzeniami i powitaniem Zjazdu Lwowskiego, po czym powołał prezydium w osobach: prof. dr. Kolankowski, Kapuściński, Bundzelak, Malik, Oporowski, dr. Chmiel, Durkalec, poseł dr. Zaklika.

Kiedy powołani zajęli już miejsca na scenie za stołem prezydialnym, na mównicę wstąpił witany serdecznymi oklaskami i okrzykami gen. sen. Galica, wygłaszając nast. przemówienie:

Mowa Andrzeja Galicy

Koledzy!

Witam Was w imieniu Pana Pułkownika Adama Koca, nie tylko jako Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale i jako dobrze Wam znanego, z Wami serdecznym uczuciem związanego działacza, który w czasie swej kilkuletniej pracy na Ziemi Lwowskiej czynnie tu krzewił ideę łączenia i zespalania sił polskich w zgodnym działaniu dla Państwa.

Zjazd dzisiejszy działaczy społecznych i gospodarczych Organizacji Wiejskiej Obozu z Województwa Lwowskiego odbywamy w mieście, którego nazwę każdy Polak wymawiać musi z czcią i szacunkiem.

W historii Ziem Południowo—Wschodnich, których symbolem jest Lwów, „nieprzyjacielem" nazywano tylko tego, kto od zewnątrz nachodził Ziemie Rzeczypospolitej. W ciągu wieków nie była tu znana żadna nienawiść narodowościowa. Wychowały ją dopiero rządy zaborcze. Wyhodowała ją przewrotna dewiza rządów austrjackich: „Divide et impera", t. j. „poróżniaj narody i rządź" Kiedy po upadku Austrii nienawiść ta targnęła się na pracą i krwią wywalczone prawa zmartwychwstałej Polski do tutejszej Ziemi, wówczas znowu Lwów swym samorzutnym, wiekopomnym porywem raz jeszcze spełnił swój tradycyjny obowiązek, jako twierdza polskości na Wschodzie. Znów nie zadarmo Wolna Rzeczpospolita ozdobiła herb tego miasta orderem Virtuti Militari.

W pokojowej pracy, jaką tu Polskie Państwo podjęło, nie chce ono nikogo wynaradawiać. Niech się jednak nikt nie dziwi, że

Polacy tutejsi, w pierwszym rzędzie odpowiedzialni za interesy Polski, w słusznym rozumieniu, że Ziemie te spod nawały wschodniej wyrwało zwycięstwo polskiego oręża, muszą tu być jako gospodarze, mieć decydujący głos w sprawach publicznych i wymagać od wszystkich lojalności dla Państwa, bo ono tu wszystkich ochrania, spełniając swą wielką pokojową misję na Wschodzie Europy.

Połczenie geograficzne i zbrojenia się sąsiadów wymagają czujności i przezorności ze strony naszego Państwa. Warunkiem powodzenia w nowoczesnej wojnie jest współdziałanie z Armią całego Narodu, który zawczasu musi być pod każdym względem do tego współdziałania przygotowany.

Do tego właśnie wzywa hasło obrony Polski i podciągnięcia jej w zwyż. Hasło to, będące treścią i ewangelią całej naszej Obozowej pracy, mieści w sobie wskazania dla dwóch działań, które przeprowadzone być muszą, jeśli Polska ma być istotnie gotowa na spotkanie nadchodzących wydarzeń.

Pierwsze z nich — to

duchowa mobilizacja sił Narodu, doprowadzenie umysłów polskich nie tylko do jak najszybszego pojednania i zgody, ale do wspólnego, jednolitego ustosunkowania się względem spraw, tyczących bytu i spokojnego losu Państwa.

Te sprawy dawno już u siebie potrafiły załatwić państwa, zdające sobie sprawę z wiszącej nad światem sytuacji i do niej realnie się przygotowujące.

Natomiast Polska pod względem zjednoczenia umysłów pozostała w tyle za innymi.

Wciąż jeszcze niektórym jednostkom czy nawet grupom wydaje się, że słowo „wolność" jest równoznaczne z niekrępowaną swobodą dowolnego działania i że można w nowoczesnej Polsce bezkarnie powtarzać te śmiertelne błędy, które były główną przyczyną zguby starego, przedrozbiorowego Państwa Polskiego.

Byłoby źle, gdyby umysły Polaków jednoczyć się ze sobą miały bądź dopiero pod przymusem, bądź dopiero w obliczu nieprzyjaciela. Jedno i drugie byłoby rzeczą niegodną narodowego poczucia i honoru, — jedno i drugie byłoby aktem spóźnionym.

Jeśli chodzi o duchową mobilizację całego polskiego żywiołu na tutejszej Ziemi, szczególnie zaś o mobilizację umysłów na wsi, wiem, że nie będzie ona trudna.

Zdolność bowiem łączenia się tu sił narodowych wypływa z hartownej, wysoce patriotycznej tradycji i z warunków, w jakich żyjecie i pracujecie. Im twardsze są one, im więcej wymagają odporności, tym silniejsza staje się konieczność wzajemnego podania sobie rąk przez wszystkich bez wyjątku Polaków na wiejskim terenie Ziemi Lwowskiej.

Jak na niedawnych naszych Zjazdach organizacyjnych w Stanisławowie i Tarnopolu podkreśliłem,

Obóz Zjednoczenia Narodowego dąży do takiego scementowania żywiołu polskiego na Ziemiach Południowo-Wschodnich, by był on zdolny do stwarzania pozytywnych wartości dla siebie i Państwa, by mógł z siebie wydobywać elementy realne, umożliwiające nam ustalenie trwałej polityki w stosunku do zagadnienia ukraińskiego.

Jestem przekonany, że konieczność

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Gen. Franco apeluje o sprawiedliwe uznanie Europy dla jego walki

Berlin, 18. 7. (Tel. wł.) Na łamach kilku dzienników niemieckich ukazał się dziś nowy wywiad gen. Franco w sprawie ostatniej propozycji angielskiej co do Hiszpanii.

Gen. Franco mówi przede wszystkim o punkcie najbardziej dlań aktualnym, tj. o wniosku W. Brytanii w sprawie warunkowego uznania powstańców za stronę prowadzącą wojnę. Gen. Franco twierdzi, iż „Hiszpania narodowa zapewnia dużo więcej warunków do uznania jej za stronę walczącą, niż ktokolwiek w dziejach jakiejkolwiek wojny. Udzielenie tych praw Hiszpanii narodowej nie może być zależne od jakichkolwiek warunków, skoro mamy prawo do uznania. Kwestia wycofania ochotników nie powinna mieć na to żadnego wpływu".

W dalszym ciągu wywiadu gen. Franco mówi m. in. o moralnej pomocy Niemiec i Włoch. Pomoc ta — oświadcza gen. Franco — wynika nie tylko z sympatii, lecz i ze zrozumienia, iż na polach Hiszpanii toczy się walka o całą cywilizację zachodnią, której głównym wrogiem jest bolszewizm. Narodowa Hiszpania nie przyjęła żadnych zobowiązań, któreby mogły narazić na szwank jej suwerenność. Zaprzyjaźnione z nami narody złożyły już pod tym względem zupełnie konkretne oświadczenia. Ruch narodowy nie uchyli się nigdy od tej linii".

„Voelkischer Beobachter" ogłasza jednocześnie artykuł gen. Franco skreślający przebieg dotychczasowych walk w Hiszpanii. Autor podkreśla ład, panujący na terenach podlegających jego władzy i mówi o zasadach organizacji nowego narodowego państwa hiszpańskiego, znanych z innych jego oświadczeń. Co do sprawy stosunków Hiszpanii z pozostałym światem, gen. Franco zadeklarował swą wolę utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, z wyjątkiem Sowietów, natomiast podkreślił z naciskiem, iż pragnie również porozumienia z Francją.

Krytyczny dzień w awanturze na Dalekim Wschodzie

Szanghaj, 18. 7. (PAT) Wedle opinii obserwatorów, dzień jutrzejszy ma być dniem krytycznym w rozwoju konfliktu chińsko-japońskiego. Wynik rokowań prowadzonych w Tientsinie oczekiwany jest najpóźniej we wtorek.

6 samolotów japońskich ukazało się dziś z rana nad Pekinem i dokonało lotu wywiadowczego. Około 600 Chińczyków zamieszkałych na wschodnim przedmieściu Pekina, Ta pończycy zmusili do pracy przy robotach fortyfikacyjnych w Fengtai. Na wielu ulicach Pekinu wzniesiono barykady. Mimo to dzień minął spokojnie.

Około 1600 obywateli japońskich i koreańskich, przeważnie kobiet i dzieci przybyło z polecenia konsula japońskiego z całej prowincji Szantung do Tsingtao, wobec możliwości wszczęcia kroków wojennych w Chinach północnych.

Oddział żandarmów japońskich przybył z polecenia dowództwa armii Kwantuńskiej i obsadził urząd pocztowy w Tientsinie, pomimo oporu urzędników chińskich.

Ruch kolejowy pomiędzy Fengtai a Pekinem jest przerwany z powodu rozbiórki toru przez wojska chińskie, celem uniemożliwienia japońskich transportów wojskowych.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

ta znajdzie u wszystkich szybkie i pełne zrozumienie.

Z tym bezpośrednio wiąże się drugie działanie konieczne do przeprowadzenia. Jest nią mobilizacja gospodarczych sił polskich. Nie można mówić o wytrzymałości, odporności i obronności Państwa, gdyby w groźnej chwili wrogowi nie przeciwstawiła się z naszej strony również siła gospodarcza, dostarczająca obronie należytych środków materialnych. Deklaracja naszego Obozu mówi, że „siła obronna Państwa wymaga dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji".

W interesie więc Państwa, jego mocy i jego odporności leży, by polski stan posiadania na Ziemi Lwowskiej dźwigał się i potężniał w każdej dziedzinie, a przede wszystkim na wsi.

Zbiorowa, jednolita wola wsi musi w pierwszym rzędzie dążyć do wzmocnienia wszystkich zdrowych, zdolnych do życia, a sprawiedliwości społecznej odpowiadających warsztatów rolniczej pracy, zarówno już istniejących, jak tych, które będą powstawać.

Jeśli gdzie, to właśnie tutaj, sprawa zwiększenia stanu posiadania ziemi w ręku włościańskim posiada swoje niezwykle doniosłe znaczenie.

Jednocześnie z tym, zagadnienie produkcji tych warsztatów, jej zwiększanie i doskonalenie winno być przedmiotem jak najszczerszej troski i zapobiegliwej staranności wszystkich czynników, pracujących na wsi i dla wsi. Musi się tu wytworzyć atmosfera harmonijnego współdziałania i dobrowolnego, ścisłego skoordynowania działań instytucyj, ośrodków i placówek rolniczych, tak gospodarczo-samorządowych, jak zawodowych i branżowych, spółdzielczych, przetwórczych, kredytowych, handlowych i wszelkich innych podobnego typu. Współpraca między nimi winna się oprzeć nie tylko o całkowite zaufanie wzajemne, ale o naturalne poczucie konieczności wzajemnego uzupełniania się i popierania, wynikającej z dobrze zrozumianego interesu ogólnego.

Niezależnie od tego już teraz istnieje jeszcze jedna wielka możliwość dopomożenia wsi, na którą szczególny nacisk kładzie Obóz Zjednoczenia Narodowego, a mianowicie intensywne rozwijanie rzemiosła, domowego przemysłu i zwłaszcza handlu wiejskiego, zazębiania wzajemne pomiędzy wsią i miastem ich potrzeb wymiennych w oparciu o rodzime siły, z wykluczeniem zbędnego i szkodliwego pośrednictwa. Również i w tej dziedzinie dokonany być musi rozumny i planowy wysiłek wszystkich wiejskich czynników społecznych i gospodarczych. Nie potrzebuję zaś podkreślać, jak ogromne będzie miał on znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej, dla interesów samej ludności wiejskiej i dla Państwa.

We wnoszeniu na wieś zgodnej, żywotnej i twórczej inicjatywy gospodarczej musicie przodować Wy, Koledzy, jako zorganizowani już od tej chwili działacze Obozu Zjednoczenia Narodowego".

Całe przemówienie sen. Galicy transmituje się przez Radio na Polskę. Transmituje się również

przemówienie posła Szeteli,

które ten wygłasza z kolei po sen. Galicy.

Japonia dyktuje warunki republice chińskiej

Tokio, 18. 7. (PAT) Dziennik „Niczi-Niczi" donosi, że po obradach 5-ciu ministrów, dowódca sił zbrojnych japońskich w Chinach północnych gen. Katsuki otrzymał instrukcje, aby domagać sie od prze wodniczącego rady politycznej prowincyj Hopei i Czahar, wykonania warunków, które Japonia uważa za niezbędne, celem pokojowego uregulowania konfliktu. Żądania te są równoznaczne z ultimatum, którego termin upływa w ciągu 48 godzin i są następujące: 1) wycofanie 37-ej dywizji pod dowództwem gen. Feng-Czu-Hana, 2) ukaranie winnych a zwłaszcza dowódcy 110-ej brygady gen. Ho-Czi-Fenga, którego wojska w momencie wybuchu konfliktu obsadziły most Marco Polo oraz miejscowość Wang-Ping, 3) gen. Feng-Czu-Han ma złożyć osobiste przeproszenia na ręce japońskiego dowództwa, 4) odszkodowanie dla obywateli japońskich, 5) wydanie za rządzeń celem udaremnienia propagandy antyjapońskiej i komunistycznej, 6) udzielenie gwarancji, że tego rodzaju incydenty nie powtórzą się w przyszłości.

Liga „obrony" praw człowieka odsłania swoje oblicze

Paryż, 18. 7. (Tel. wł.) W niedzielę zakończyły się w Tours kilkudniowe obrady kongresu francuskiej Ligi praw człowieka i obywatela, organizacji, grupującej skrajne elementy części francuskiej i międzynarodowej inteligencji. Zjazd ten obitował w szereg interesujących momentów, wykazujących przede wszystkim osłabienie więzów między Ligą a radykałami, którzy swego czasu patronowali tej organizacji, a natomiast zwiększenie wpływów socjalistycznych i komunistycznych.

W czasie obrad **kilku wybitnych działaczy Ligi, reprezentujących odłam trockistowski, wystąpiło nawet z energicznym protestem przeciwko „niesłychanemu stanowisku Ligi w czasie procesów moskiewskich", piętnując gwałtownie milczenie Ligi w tej sprawie. Grupa ta wysunęła nawet postulat wysłania delegacji do ambasadora sowieckiego w Paryżu celem zaprotestowania przeciwko metodom inkwizycyjnym, stosowanym w Z.S.R.R.**

Wystąpienie jednego z delegatów przeciw „budzącej oburzenie manifestacji militaryzmu francuskiego", jaką według delegata miała być rewia wojskowa 14 lipca, wywołało energiczny i ostry protest przedstawicieli radykałów i socjalistów, którzy powołali się wobec krytyków „militaryzmu francuskiego" na zbrojenia niemieckie i włoskie.

Przemówienie posła Szeteli

Pos. Szetela mówi spontanicznie, bez przygotowania, jak sam twierdzi, po to, żeby rzucić tej sali, miastu i Polsce słowa, płynące z głębi duszy i serca chłopskiego, podyktowane prawdziwie chłopskim rozumem i myślą.

Mówi o związkach polskiego rolnika tej ziemi z miastem Lwowem, wśród obrońców którego nie zabrakło i tych ludzi ze wsi, jak nie brakło ich również w masach armii ochotniczej i regularnej podczas późniejszej wojny. Maluje nastrój chłopa w stosunku do Państwa, jego spraw, nakazów i obowiązków, oraz zasady, na których chce się oprzeć prawdziwy chłopski patriotyzm, oparty na szczerej woli konsolidacji wszystkich polskich sił narodowych. Konsolidacji tej i naporu O.Z.N. na wieś nie trzeba rozumieć jako wydzieranie prawa organizacji życia polskiej wsi wszystkim działającym dotąd organizacjom. O.Z.N. nie jest partią polityczną, lecz czymś więcej: jest ruchem polityczno-społecznym. I jako taki będzie starał się łączyć i kondensować poszczególne wysiłki, stanie się cementem grupowych i indywidualnych działań. Nie znaczy to jednak, żeby jakakolwiek partia, dziś siaj mająca złudnie wielkie wpływy na masy chłopskie, miała monopolizować i na przyszłość całe życie polityczne wsi.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Szetela przechodzi do omówienia potrzeb i postulatów gospodarczo-społecznych, które wysuwają chłopi całej Polski, a w szczególności, tej, lwowskiej ziemi. Kończy przemówienie mocnym akcentem oratorskim, **stwierdzającym, że chłopi w Polsce pragną nie tylko „żywić i bronić", ale poprzez oragnizacje powiatów i województw decydować i kształtować życie polskie u samego szczytu i w centrali Państwa.**

Przemówienie swego szefa rolnicy województwa lwowskiego nagradzają żywymi oklaskami.

Następują

przemówienia delegatów poszczególnych powiatów.

Wypowiedzieli je pp. Kapuściński, Bundzelak, Oporowski, Wołosz, Jaremko, Szmigiel i Malik. W przemówieniach delegatów brzmiała zgodna nuta szczerej woli skonsolidowania życia polskiego i całego narodu w kresowym województwie lwowskim. Ze wszystkich ich wypowiedzi przebijała troska i zapowiedź siły w organizowaniu gospodarczego i kulturalnego życia na tej ziemi pod kątem interesu narodowego polskiego i pod jego dyspozycją. Bo kresy te, to — jak wyraził się jeden z tych delegatów — kora wielkiego dębu, któremu na imię: Polska. Kiedy kora zacznie się niszczyć i zdzierać i dąb osłabnie. Lecz gdy kora zdrowa i mocna — dąb ogromny, potężny i wieczny.

Rocznica powstania hiszpańskiego

Burgos, 18. 7. (PAT) Rocznica wybuchu powstania była uroczyście obchodzona w całej Hiszpanii, znajdującej się pod władzą gen. Franco. W Burgos, Vitoria, San Sebastian i Pampelunie odbyły się nabożeństwa i defilady w obecności władz wojskowych i cywilnych. Wszystkie miasta są wspaniale udekorowane flagami narodowymi. Po ulicach krążą entuzjastycznie usposobione tłumy.

POGODA NA WYBRZEŻU

Jastarnia, 18. 7. (Tel. wł.) Lipiec na wybrzeżu polskim mija pod znakiem doskonałej pogody. Wprawdzie były trzy dni dżdżyste i chłodne, jednak obecnie panuje pogoda upalna. Morze wykazuje temperaturę do 22 stopni. Opady deszczowe w pierwszej połowie lipca okazały się najmniejsze w stosunku do innych miast Polski, gdyż przeciętnie ilość ich nie przekroczyła 66 mm, natomiast w głębi kraju wahała się od 80 do 180 mm opadów.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

Uniewinnienie 12 zakonnic

Berlin, 18. 7. (Tel. wł.) Po kilkudniowej rozprawie w procesie przeciw dwunastu siostrom katolickiego stowarzyszenia misyjnego Piotra Klavera, postępowanie umorzono i siostry zwolniono od odpowiedzialności karnej na mocy amnestii.

W toku rozprawy okazało się, że siostry po ogłoszeniu amnestii dewizowej w grudniu 1936 r. same doniosły o swych wykroczeniach oraz czyniły wszelkie próby, celem odzyskania przemyconych za granicę sum w rzymskiej centrali stowarzyszenia. Rokowania w tej sprawie jeszcze trwają.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Wielki sukces polskich lotników szybowcowych

Bilans międzynarodowych zawodów szybowcowych pod Rhön

Berlin, 18. 7. Międzynarodowe zawody szybowcowe w Wassekuppe pod Rhoen były naogół biorąc przede wszystkim walką zawodników niemieckich z polskimi. Paru innych zawodników zagranicznych poszczycić się mogło również indywidualnymi zwycięstwami.

Największą ilość (162.5) zebrał w ogólnej punktacji Niemiec Dittmar, zdobywając nagrodę kanclerza Rzeszy.

Dwie dalsze nagrody zdobyli Niemiec Wolfgang i Spate. 4-tą nagrodę uzyskał Szwajcar Sandmeier, mając 1127 pkt. Również 5 i 6 miejsce obsadzili Niemcy Schmit i znana lotniczka Reisch. — Polak Baranowski znalazł się na 7 miejscu z 812.5 pkt., a Żabski na 8 z 730.5 pkt. Młynarski zajął 10 miejsce z 575.5 pkt. Wyprzedził go na 9 miejscu Szwajcar Baum.

Nagrody za najdłuższy dystans podzielili między sobą Reitsch i Dietmar oraz Młynarski. Wszyscy przebyli 351 klm. aż do Hamburga.

Nagrodę za największą wysokość zdobył Polak Żabski 3295 m.

Nagrodę za najdłuższy lot zdobył Austriak Frena — 19 godz. 01 min.

Podkreślić należy, iż Polak Baranowski osiągnął jeszcze jeden wyczyn, który nie został uwidoczniony w ostatniej tabeli zwycięstw; przebył on mianowicie w piątek 300 klm lot od Waserkuppe aż do okolic Poczdamu, a więc blisko Berlina. Wystartował on przed południem a wylądował w późnych godzinach popołudniowych. Jeden z dzienników niemieckich zaznacza, że po raz pierwszy w historii lotów bezmotorowych szybowiec wylądował tuż u bram stolicy Rzeszy. Baranowski przekroczył znacznie dwa ostatnie podobne najwyższe wyczyny, z których jeden wynosił 220, a drugi 284 klm na tym samym szlaku. Tenże dziennik zaznacza, iż ekipa polska od początku była najgroźniejszym przeciwnikiem Niemców i przytacza poszczególne wyniki osiągnięte w piątek również i przez innych Polaków. Żabski przeleciał do Kamienicy dystans 212 klm, Młynarski do Marienbadu 205 klm.

—

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE

Czarni - Wojskowy mistrz okręgu 1:1 (0:0). Gra wyrównana. Czarni wystąpili w składzie silnie osłabionym. Bramki zdobyli dla Czarnych Żurkowski, dla wojskowych środek napadu. Sędziował p. Sawaryn.

Hasmonea - Świteź 2:1 (1:0). Bramki dla Hosmonei uzyskał Schächter i samobójcza, dla Świtezi Hitnarowicz. Sędziował p. Pawlowski.

Skandal tenisowy w Czerniowcach

Zawieszenie Tarłowskiego i Bratka

Mamy do zanotowania fakt niezwykle przykry. Kapitan sportowy P. Zw. L.-Tenisowego, radca Olchowicz, zmuszony był zawiesić w prawach członkowskich i czynnych zawodników: mistrza Polski w tenisie K. Tarłowskiego i jego partnera deblowego, Bratka, za wysoce niesportowe i kompromitujące sport polski zachowanie się podczas turnieju w Czerniowcach (Rumunia).

Jak wiadomo w turnieju tym obaj tenisiści ponieśli porażki z mało znanymi graczami rumuńskimi. Obecnie do Polskiego Zw. L.-Tenisowego nadeszły z Rumunii oficjalne wiadomości o pośrednich przyczynach tych porażek. Tarłowski i Bratek wyszli na kort... pijani — zachowywali się podczas walki wyzywająco, prowokowali organizatorów do sprzeczki itp.

Kapitan sportowy zwołał jednocześnie na poniedziałek zebranie komisji sportowej, która przeprowadzi w tej sprawie dochodzenie i wyda ostateczny wyrok. W skład komisji po za p. Olchowiczem wejdą pp.: inż. Eiger i Zieliński (Warszawa), Kuchar (Lwów), oraz dr. Foerster (Katowice), którzy przed przyjazdem do Warszawy przesłucha w Katowicach obu tenisistów.

Miejmy nadzieję, że komisja, w wypadku, gdy zarzuty skierowane pod adresem tenisistów katowickich okażą się prawdziwe — ukarze ich bardzo surowo. Nie należy powodować się nawet względami osłabiania reprezentacji Polski na zbliżający się mecz z Włochami.

Oficjalne wyniki zjazdu gwiaździstego do Gdyni

W lokalu Polskiego Touring Klubu w Warszawie ogłoszono oficjalne wyniki samochodowego Zjazdu gwiaździstego do Gdyni na Święto Morza, w którym wzięło udział 21 maszyn.

1-sze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął inż. Tadeusz Marek z Warszawy na samochodzie „Opel Olympia", zdobywając 1-szą nagrodę klubową, puchar Ligi Morskiej i Kolonialnej.

2-gie miejsce a 1-sze w kat. wozów do 1.000 cm. zajął p. St. Briesemeister na samochodzie D. K. W., zdobywając 2-gą nagrodę klubową: nagrodę p. prezydenta m. Grudziądza.

3-cie miejsce a 2-gie w swojej kategorii zajął inż. Al. Kleiber na samochodzie „Steyer 200".

4-te i 5-te miejsce zajęli: inż. St. Orange ze Lwowa i p. Erazm Tuszowski z Chyżowic.

Zaznaczyć należy, że mimo niewielkiej stosunkowo ilości wozów, po raz pierwszy od wielu lat w Polsce w imprezie samochodowej, obok rutynowanych sportowców, stanęli turyści amatorzy i zajęli dobre miejsca.

Podczas odpoczynku samochodziarzy w Starogardzie odbył się konkurs strzelecki, w którym pierwsze miejsce zajął p. Puget Zbigniew, 2-gie p. Tuszowski Erazm, 3-cie p. Szulakiewicz Zdzisław. W konkursie brali udział zawodnicy zjazdu i ich pasażerowie.

Triumf Kucharskiego i Noji w Wrocławiu

Berlin, 18. 7. W niedzielę odbyły się w Wrocławiu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego i Noji. Zawody przyniosły pełny triumf Polakom, którzy wygrali oba biegi, w których startowali. W innych konkurencjach zresztą zwyciężyli również zawodnicy zagraniczni przed Niemcami. Zawody, ze względu na niepewną pogodę, nie wywołały większego zainteresowania, gromadząc na stadionie tylko 3 tys. widzów.

Kucharski startował w biegu na 800 mtr., zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:55.8. Polak musiał stoczyć walkę o pierwszeństwo z Niemcem Linnhoff (Charlotenburg), którego pokonał na finiszu różnicą 1/10 sekundy. Czas Niemca 1:55.9. Inni zawodnicy niemieccy nie odegrali żadnej roli. Trzecim był Braun (Berlin) 1:56.3.

Na 3 tys. mtr. Noji miał za przeciwnika słynnego lekkoatletę Syringa. Polak wygrał dzięki lepszej kondycji fizycznej, ale również tylko różnicą 1/10 sekundy. Czas Noji 8:36 sek., czas Syringa 8:36.1. Trzecim był Józwiek (Berlin) 8:45.4.

Na 400 mtr. pierwsze miejsce zajął Węgier Kowacs w czasie 49.6 przed Niemcem Humanem 49.8. Inne konkurencje nie przyniosły żadnych ciekawszych wyników.

—

Niemcy — Ameryka 1:1

W sobotę rozpoczął się na kortach Wimbledonu międzystrefowy mecz o puchar Davisa pomiędzy Ameryką a Niemcami. Drużyna niemiecka reprezentowana jest przez Cramma i Henkla. Barwy Ameryki bronią Budge i Grant w singlach oraz Mako jako partner Budge w grze podwójnej. Pierwszego dnia rozegrane zostały single Cramm walczył z Grantem, a Budge z Henklem. Jak było do przewidzenia, Cramm wygrał w trzech setach 6:3 6:4 6:2 i Budge zwyciężył również w 3-ch setach 6:2 6:1 6:3.

Ogólne zdziwienie wywołał fakt wystawienia Granta zamiast Parkera-Pajkowskiego. Parker-Pajkowski, jak wykazały walki w Wimbledonie, znajduje się teraz w doskonałej formie a w każdym razie jest niewątpliwie lepszy od Granta. Sfery tenisowe są przekonane, że Parker-Pajkowski nie przegrałby z Henklem, a w najgorszym wypadku nie uzyskałby tak kompromitującego wyniku.

Po tych walkach stan meczu brzmi 1:1. W tych warunkach wobec słabej klasy Granta trudno przewidzieć jaki będzie wynik meczu.

—

KLĘSKA LWOWSKICH TENISISTÓW W LUBLINIE

Lublin, 18. 7. W meczu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski w klasie B w tenisie, lubelska Unia pokonała K. T. 24 (Lwów) 4:3.

Wyścigi kolarskie „Czarnych"

Na szosie Janowskiej odbyły się w niedzielę zawody kolarskie na trasie Lwów-Jaworów (około 100 klm.) i Lwów-Janów (około 50 klm.). Zawody zorganizowane przez sekcję kolarską Czarnych miały charakter treningowy przed wyścigiem Lwów-Przemyśl-Lwów o puchar inż. śp. Christelbauera, który odbędzie się w dniu 1 sierpnia. W obu wyścigach startowało łącznie 38 zawodników.

Wyścig Lwów-Jaworów zakończył się zwycięstwem Babija (Ukraina) 3:03.00, 2) Żelazo (Czarni) 3:04.00, 3) Fedak (LTK. i M.) 3:10.00, 4) Szczotka (Czarni), 5) Misiakiewicz (Czarni). Kolarz Bucyk z Ukrainy, który przybył na metę jako drugi został przez komisję sędziowską zdyskwalifikowany za korzystanie z pomocy na trasie.

Wyścig Lwów-Janów wygrał Broszczak (Czarni) w czasie 1.20, 2) Kostuch (Czarni) 1.20:30, 3) Przywara (Strzelec-Rożen) 1.20:32, 3) Buczak (niestow.), 4) Dobrzański (Strzelec, Rożen).

Organizacja zawodów sprawna. Sędzią głównym był p. Tropaczyński.

O WEJŚCIE DO LIGI OKRĘGOWEJ

Przemyśl, 18. 7. W rozegranym wczoraj meczu o wejście do Ligi Okręgowej Junak (Drohobycz) pokonał Sian 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Górski. Sędziował p. Kmiciński.

Tarnopol, 18. 7. Kresy - Biały Orzeł (Lwów) 4:1 (3:1). Zawody o wejście do lwowskiej Ligi Okręgowej przyniosły zwycięstwo zasłużone Kresom, dla których bramki strzelili: Zachariasiewicz (2), Iwanicki i Dereń. Dla Białego Orła honorowy punkt uzyskał prawy pomocnik z rzutu wolnego. Sędziował p. Rauch.

Kto wejdzie do Ligi?

Rzeszów, 18. 7. Resovia-Strzelec (Janowa Dolina) 2:1 (1:0). Resovia grała o wiele słabiej, uzyskując szczęśliwie zwycięstwo nad dobrze dysponowanym przeciwnikiem. Bramki uzyskali Baran i Hagendorf dla Resovii oraz prawy łącznik dla gości. Sędziował p. Burzycki.

Lublin, 18. 7. W Lublinie w meczu o wejście do Ligi miejscowa Unia pokonała stanisławowską Rewerę 2:1 (1:1). Prowadzenie zdobyła Rewera przez Nowaka, wyrównał przed przerwą Gajda, a decydującą bramkę strzelił Tatus. Zwycięstwo drużyny lubelskiej było zupełnie zasłużone.

Łódź, 18. 7. W meczu o wejście do Ligi warszawska Polonia pokonała w Łodzi Union-Touring 3:1 (2:1). Gra dość żywa, ostra, a chwilami nawet brutalna.

Wilno, 18. 7. W Wilnie w meczu o wejście do Ligi WKS. Śmigły pokonał WKS. Grodno 5:1 (1:1).

Toruń, 18. 7. W Toruniu wobec dwuch tysięcy widzów rozegrany został mecz o wejście do Ligi pomiędzy toruńskim Gryfem a poznańskim HCP. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Gryf w stosunku (4:1) (2:0).

Katowice, 18. 7. W Lipinach przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się mecz o wejście do Ligi między Naprzodem a Podgórzem z Krakowa. Spotkanie zakończyło się nieoczekiwanie wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (2:0).

Po niedzielnych zawodach o wejście do Ligi stan tabeli w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

pierwsza grupa	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia Warszawa	3	5:1	8:5
2) Gryf Toruń	3	4:2	9:6
3) Union-Touring Łódź	3	2:4	5:7
4) HCP. Poznań	3	1:5	4:8
2-ga grupa			
1) Naprzód Lipiny	3	3:3	6:6
2) Podgórze Kraków	2	2:2	5:6
3) Brygada Częstoch.	1	1:1	1:1
3-cia grupa			
1) Resovia Rzeszów	3	6:0	15:1
2) Unia Lublin	3	4:2	7:10
3) Strzelec Janowa Dol.	3	1:5	3:8
4) Rewera Stanisławów	3	1:5	2:8
4-ta grupa			
1) Śmigły Wilno	2	4:0	1:1
2) WKS. Grodno	2	1:3	3:7
3) Ruch Brześć n/B.	2	1:3	2:6

WASILEWSKI MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI NA SZOSIE

Bydgoszcz, 18. 7. W Bydgoszczy odbyły się trzecie, a zarazem ostatnie eliminacje kolarskie o mistrzostwo Polski na szosie. Eliminacje wykazały znowu przewagę B klasy, która pokonała zdecydowanie klasę A. Wyniki techniczne były następujące: w klasie A pierwsze miejsce zajął Ignaczak (Orkan Warszawa) w czasie 6:35:32.2 sek. 2) Moczulski (Polonia Warszawa) 6:35:32.4 sek. 3) Wasilewski (Fort Bema) 6:35:32.6;

w klasie B czasy były znacznie lepsze. 1) Kapiak (Warszawa) 6:15:32, 2) M. Kapiak (Warszawa) 6:16:07.4. W ogólnej punktacji mistrzostwo Polski na szosie zdobył Wasilewski, który uzyskał 75 pkt., 2) Wandor (Kraków) 60 pkt., 3) Ignaczak (Warszawa) 53 pkt.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA RUCHU

Katowice, 18. 7. Mistrz polski Ruch z Wielkich Hajduk rozegrał mecz ze śląskim „Dębem", przegrywając niespodziewanie ale zasłużenie 1:2 (1:1). Ruch wystąpił w pełnym składzie jedynie bez Wilimowskiego. Bramki dla „Dębu" strzelili Mleczko i Wichary a dla Ruchu Piechoczek.

POLONIA Z KARWINY PRZEGRYWA W STARACHOWICACH

Starachowice 18. 7. Mistrzowska drużyna emigracji polskiej w piłce nożnej Polonia z Karwiny rozegrała w niedzielę mecz z miejscowym klubem sportowym, przegrywając niespodziewanie 0:3 (0:0).

KUSOCIŃSKI NA STARCIE

W Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz lekkoatletyczny pomiędzy Warszawianką i KP Grzeł. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 69:45 pkt. Sensacją meczu był start Kusocińskiego w biegu na 3.000 mtr. Mimo niepewnych warunków atmosferycznych Kusociński uzyskał niezły czas 8:59,4 sek.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW NA OBOZIE W SKOLEM

Skole, 18. 7. W pierwszym dniu zawodów o mistrzostwo juniorów uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Czarni—Ognisko 5:2 (3:1), Pogoń—Polonia (Przemyśl) 4:1 (2:0).

ZAKOŃCZENIE SPŁYWU KAJAKOWEGO ŻUŁÓW—WILNO

Wilno, 18. 7. W niedzielę zakończył się zorganizowany przez Związek Strzelecki ogólnopolski spływ kajakowy Żułów—Wilno. Pierwsze miejsce w grupie dwójek turystycznych w czasie 2:31:11 na trasie Niemenczyn—Wilno (32 klm.) zajął Z. S. Troki. Drugie miejsce Z. S. Antokol Wilno w czasie 2:36:06. Trzecie — Z. S. Grodno—Mon. Tyt. 2:40:33. Czwarte — Z. S. Ignalino 2:40:45. Piąte — Z. S. Lwów — 2:41:38. Ósme — Z. S. Lwów — 2:50:07.

KURSY PILOTAŻU W DROZDOWICACH

Koło szybowcowe LOPP. w Przemyślu urządza w miesiącach od lipca do października br. kursy pilotażu szybowcowego w Drozdowicach obok Hermanowic. Opłata dla członków Koła wynosi 20 zł., zaś dla innych 30 zł. za kurs.

ANGLIA BIJE AUSTRALIĘ 4:2

Londyn, 18. 7. W Eastbourne rozegrany został towarzyski mecz tenisowy pomiędzy Anglią i Australią. Zwyciężyła Anglia w stosunku 4:2. Największą sensacją zawodów były klęski Crawforda, który pierwszego dnia przegrał z Anglikiem Fare, a ostaniego dnia przegrał również z Austinem 8:4, 4:6, 4:6.

POLSKA OSADA NA 5-m MIEJSCU W KOPENHADZE

Kopenhaga, 18. 7. Wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie w Kopenhadze rozegrane przy pięknej pogodzie, zgromadziły na starcie 39 klubów z państw skandynawskich, Polski, Niemiec, Łotwy i Gdańska. Z Polski startowała czwórka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Zajęła ona piąte miejsce w czasie 7:51 sek. za Niemcami, Danią, Szwecją i Gdańskiem.

Mowa kanclerza Hitlera

Sztuka nowoczesna to... „bolszewizm"

Berlin, 18. 7. (Tel. wł.) Kulminacyjnym punktem dni sztuki niemieckiej w Monachium była uroczysta inauguracja wspaniałego domu sztuki przez kanclerza Rzeszy Hitlera w obecności czołowych dostojników państwowych i partyjnych, licznych artystów, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i delegacji zagranicznych.

Przybywającego kanclerza powitał krótkim przemówieniem Gauleiter bawarski Wagner, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć kanclerza. Następnie przemawiał dwukrotnie kanclerz, który podziękował najpierw min. Wagnerowi i budowniczym gmachu za urzeczywistnienie w dziedzinie sztuki ideałów narodowo-socjalistycznych. Jest to — mówił kanclerz — największy i najdumniejszy gmach wystawowy sztuki spośród istniejących dziś na świecie.

Zabierając głos po raz drugi kanclerz wygłosił dłuższą mowę, w której sławił odrodzenie sztuki niemieckiej w Trzeciej Rzeszy po dniach „ogólnego rozkładu gospodarczego, politycznego i kulturalnego Niemiec".

Z kolei kanclerz streścił poglądy na dawną i dzisiejszą sztukę Niemiec, podkreślił on m. in. dawne wielkie wpływy Żydów na kulturę i sztukę niemiecką. Droga propagandy prasowej i t. zw. krytyki artystycznej Żydzi szerzyli pewne utarte hasła i sądy, poczynając od twierdzenia, że sztuka jest międzynarodowa, że nie ma sztuki poszczególnych narodów lub ściśle biorąc ras, lecz tylko sztuka pewnej epoki.

Z ostrą ironią kanclerz mówił o różnych modnych swego czasu kierunkach w sztuce: impresjoniźmie, futuryźmie, kubiźmie, dadaizmie id., określając całość tych modnych haseł, jako propagandę bolszewicką. Rzesza narodowo-socjalistyczna, stwierdził kanclerz, pragnie znowu sztuki niemieckiej, która jak wszystkie wartości twórcze, naród tworzyć będzie wiecznie. Gdy pod gmach kładziono kamień węgielny, rozpoczynano budowę świątyni sztuki, lecz nie tak zwanej sztuki nowoczesnej, tylko sztuki niemieckiej. W domu tym nie ma miejsca dla tego, co nie odpowiada istocie tej sztuki. Gdybym w całym życiu moim wzniósł dla sztuki niemieckiej tylko ten gmach, uczyniłbym dla niej więcej, niż wszyscy śmieszni pismacy dawnej epoki żydowskiej i mali macherzy sztuki. Szerzenie opacznych niezdrowych pojęć w sztuce zasługuje na interwencję ministerstwa spraw wewnętrznych i prawa karnego".

Premier Chamberlain

o zbrojeniach brytyjskich

Londyn, 18. 7. (PAT) Wczoraj po południu odbyło się w Ormsby-hall koło Middlerburough zebranie, na którym dłuższe przemówienie wygłosił Neville Chamberlain, przedstawiając ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowym i stanowisko rządu.

Nawiązując do kwestii zbrojeń, premier brytyjski oświadczył, że należy najpierw rozprószyć wzajemne obawy, a wówczas zbrojenia znikną same. Na razie nie możemy — mówił dalej premier — pozostawać nieuzbrojeni w świecie, uzbrojonym od stóp do głów. Jesteśmy dziś potężniejsi niż przed rokiem i z każdym dniem potęga nasza rośnie. Czynimy wszystko, by móc oprzeć się wszelkiej napaści. Nasze lotnictwo silniejsze jest od innych. Nasze zbrojenia są gwarancją przeciw wojnie. Ktokolwiek zechciałby się dopuścić agresji, będzie się musiał poważnie zawahać, licząc się z potęgą i możliwościami W. Brytanii w pełni uzbrojonej.

15-lecie upaństwowienia

zakładów chorzowskich

Chorzów, 18. 7. (Tel. wł.) Z okazji 15-lecia przejęcia Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie przez Polskę odbyła się dziś na terenie tych zakładów piękna uroczystość. Chorzów 3, gdzie znajdują się zakłady azotowe, przybrał odświętny wygląd.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafialnym w Chorzowie, które celebrował ks. prałat Szwajnocha w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, b. naczelny dyrektor P.F.Z.A., naczelnik Wydziału przemysłu i handlu Urzędu Wojew. p. Rudowski, dyrekcja fabryki, załoga urzędnicza i robotnicza.

Z kościoła w imponującym pochodzie z p. wiceprem. Kwiatkowskim na czele udano się na teren fabryki, gdzie na wspaniale udekorowanym dziedzińcu fabrycznym zebrało się ponad 2000 osób. Z ustawionej trybuny przemówił pierwszy do zebranych dyrektor fabryki chorzowskiej inż. Stadler, witając w imieniu pracowników i załogi b. naczelnego dyrektora p. wiceprem. Kwiatkowskiego. Następnie inż. Stadler odczytał depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzplitej, przyjętą owacyjnie przez zebranych. Po dalszych przemówieniach zakończono uroczystość odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

Bydgoski wioślarz na drugim miejscu w Hamburgu

Sensacyjna klęska słynnej ósemki Oxfordu

Hamburg, 18. 7. Głównym punktem międzynarodowych regat wioślarskich w Hamburgu był wyścig ósemek o puchar senatu miasta. Udział w tym wyścigu wzięła słynna ósemka z Oxfordu. Anglicy zawiedli jednak na całej linii, zajmując dopiero piąte miejsce. Wyścig wygrała osada Berliner Ruder Club.

W biegu jedynek startował wioślarz z Bydgoszczy Reich z klubu Frithiof. Zajął on drugie miejsce. Należy to uważać za sukces młodego wioślarza bydgoskiego.

MOBILIZACJA SIŁ POD MADRYTEM

Paryż, 18. 7. (Tel. wł.). Korespondent Havasa donosi z Naval Carnero, że odwiedził dziś dowództwa dwuch korpusów wojsk gen. Franco, które niebawem rozpoczną nowe natarcie na Madryt. Na drogach nieustannie maszeruje wojsko oraz idą transporty broni i amunicji. Samoloty powstańcze ciągle widać na niebie. Gen. Yague oświadczył, że walka o Madryt wkracza w trzecią i przypuszczalnie ostatnią fazę. Gen. Varela oświadczył, że wojska gen. Franco znajdują się w przededniu doniosłych działań zaczepnych, co do których, z natury rzeczy, musi zachować dyskrecję. W tym celu skoncentrowano pod Madrytem najpewniejsze oddziały, mają ce — zdaniem gen. Varela — absolutną przewagę moralną nad wojskami rządowymi.

KONIEC „RZĄDU" BASKIJSKIEGO?

Paryż, 18. 7. (Tel. wł.) „Matin" donosi, że rząd baskijski ma zamiar przenieść się z Santander do Walencji. Prezydent baskijskiej republiki, która obecnie zajęta jest przez wojska gen. Franco, Aguirre udać się ma do Katalonii drogą przez Francję.

PECH PROF. PICCARDA

Rochester, 18. 7. (PAT) Według nadeszłych tu informacyi, prof. Piccard wylądował w odległości 120 km. od Rochester. W chwili lądowania wybuchł pożar, który zniszczył całe urządzenie, złożone z 80 małych balonów. Prof. Piccard nie doznał żadnych obrażeń.

Dzisiejszy lot miał na celu wypróbowanie nowego pomysłu prof. Piccarda. Pomysł ten polegać miał na zastosowaniu do lotu do stratosfery zespołu 2000 baloników, które miałyby umożliwić osiągnięcie wysokości 32 km. Dziś prof. Piccard wykorzystał tylko 80 baloników i liczył, iż dotrze do wysokości 3—5 km., utrzymując się w powietrzu ok. 7 godzin. Próba ta zakończyła się jednak niepomyślnie.

NAJWIĘKSZY PANCERNIK ITALII

Rzym, 18. 7. (PAT) Z okazji spuszczenia na wodę w niedzielę dn. 25 b.m. największej jednostki włoskiej floty wojennej pancernika „Vittorio Veneto" w Trieście czynione są wielkie przygotowania do uroczystości, w których weźmie udział para królewska. Nowy olbrzym o wyporności 35 tys. ton posiada długość 230 mtr. i wyposażony będzie m. in. w działa o kalibrze 381 mm. — Z rozkazu Mussoliniego matką chrzestną pancernika będzie żona jednego z robotników zajętych przy budowie pancernika.

Aresztowanie „chorążego"

komunistycznego

(a). Posterunkowy, pełniący służbę obchodową w okolicy mostu kolejowego nad ul. Pełtewną, zauważył tuż za mostem około północy grupkę, złożoną z kilku osobników, których zachowanie się budziło pewne podejrzenia. Posterunkowy, stanąwszy na uboczu, obserwował owych osobników, z których jeden w pewnej chwili, po stwierdzeniu niewątpliwie, iż na ulicy nie ma nikogo, począł rozwieszać na drutach telegraficznych wielki transparent o treści wywrotowej.

W tym momencie posterunkowy podbiegł, przytrzymał wywrotowca i doprowadził go do komisariatu, gdzie ustalono, że doprowadzony został niejaki Pinkas Belfer, preclarz, zamieszkały w Hołosku Wielkim nr. 95. W dniu dzisiejszym Pinkas Belfer odstawiony zostanie do dyspozycji sędziego śledczego. W ten sposób znaczna cyfra wywrotowców, pochodzących z trzeciej dzielnicy a przebywających poza kratkami więziennymi, zwiększyła się o nowego „chorążego" z pod komunistycznego znaku.

Wiadomości bieżące

19 lipca 1937

Poniedziałek
Wincentego
Jutro: Czesława
Wschód słońca 3·37
Zachód „ 19·47

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 19 b. m. godz. 8 wiecz. „Woźny i minister" — ze Stefanem Jaraczem.

Wtorek, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Ludzie na krze" — ze Stefanem Jaraczem.

Środa, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Ludzie na krze" — (ostatni występ).

KINOTEATRY:

APOLLO: „Boccaccio" i „Godzina pokusy" program podwójny.
ATLANTIC: „New York — San Francisco" — w roli gł. Fred Macmurray i Joan Bennet.
CASINO: Wallace Beery jako „Datmozjad".
CHIMERA: „Confetti".
EUROPA: „Zwyciężyły kobiety".
GLORIA: „Dzień wielkiej przygody" oraz „Kochaj mnie dziś".
GRAŻYNA: „Pokój Nr. 309" oraz „Porwano kobietę".
KOPERNIK: „R. 107 wzywa pomocy" i „Król Brodvayu".
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Ada to nie wypada" oraz dodatki.
MUZA: „Kusicielka".
PALACE: „Mały Czarodziej" z Bobby Breenem i Mecz Louis - Braddock.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Bolek i Lolek" z Dymszą.
STYLOWY: „Sprzedawca traktorów" oraz komedia muzyczna.
SWIT: „Kapitan Blood" i rewia.
TON: „Śmierć czyha w Dżungli".
UCIECHA: „Bounty" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KOPENHAGA".

— OSTATNIE 3 WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Dziś w poniedziałek nieodwołalnie po raz ostatni „Woźny i minister" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. — Jutro i pojutrze na zakończenie występów — „Ludzie na krze".

— „CAGLIOSTRO". Awanturnik w wielkim stylu Józef Balsamo, znany pod nazwiskiem Aleksandra hr. Cagliostro, skupiał na sobie przez długi czas uwagę całego społeczeństwa wieku XVIII. O fantastycznych wprost kolejach życia tego pseudo-markiza „Maga", o którym z podziwem mówiła cała ówczesna Europa, opowie radiosłuchaczom Zdzisław Żygulski dnia 19 lipca o godz. 16.45.

— PIOSENKI I MELODIE CYGAŃSKIE". Piosenka posiada jakiś nieuchwytny wdzięk. Nawet wtedy, kiedy przestaje być aktualna, zachowuje swój styl, a wydobyta z zapomnienia po latach na nowo promieniеje swym urokiem. Krótki koncert piosenek współczesnych nadaje Polskie Radio dn. 19. 7. o godz. 18.05 z płyt gramofonowych. Będą to piosenki angielskie, węgierskie i te najbardziej charakterystyczne rozbrzmiewające na ulicach Paryża — piosenki francuskie.

Zagadkowa historia pamiątkowych znaczków pocztowych

(a). Na prośbę kilku filatelistów Polaków wysuwamy na światło dzienne sprawę, która niewątpliwie przez powołane czynniki zostanie wyjaśniona.

Wydane zostały trzy pamiątkowe znaczki polskie po 1, 2 i 4 zł. w małej edycji i bez zwyczajnego listowego obiegu. Rzekomo na Lwów przeznaczono 1.000 bloczków po 3 znaczki w ogólnej cenie 7 zł. Jest rzeczą ogólnie w takich wypadkach przestrzeganą, że dla takiego kontyngentu urządza się pojedyńczą sprzedaż, aby każdy z filatelistów mógł się zaopatrzyć w te znaczki pamiątkowe po nominalnej cenie. Tak było np. niedawno w Gdańsku, gdzie podobne pamiątkowe znaczki sprzedawano początkowo po dwa bloczki jednej osobie, a w drugim dniu ograniczono się już tylko do pojedyńczej sprzedaży.

Tymczasem jak ta sprawa przedstawia się we Lwowie, dokąd znaczki pamiątkowe nadesłane być mają w ilości 1000 bloczków około 1 sierpnia br.? Gdy nasi informatorzy, filateliści Polacy zjawili się onegdaj na głównej poczcie celem zadatkowania a ewentualnie uiszczenia całej należytości za bloczek — spotkali się z odpowiedzią, że cały kontyngent został już zakupiony. Nie wiemy zatem, czy już do obecnej chwili zgłosiło się aż 1000 petentów o owe bloczki pamiątkowe — czy też, jak twierdzą informatorzy, że cały kontyngent został z góry zakupiony przez kilku żydowskich właścicieli sklepów filatelistycznych we Lwowie, aby następnie z miejsca podbić cenę bloczku wielokrotnie w górę.

Nie chcemy temu dawać wiary, to też zwracamy się z uprzejmą prośbą do p. Prezesa Dyrekcji Poczt, aby raczył wglądnąć w omawianą sprawę i gdyby rzeczywiście cały kontyngent przez kilku filatelistów został w celach spekulacji zakupiony, aby unicestwił tego rodzaju transakcję i umożliwił w ten sposób filatelistom Polakom nabycie bloczków po ich minimalnej cenie.

Wózek z dzieckiem pod kopytami końskimi

(a). W dniu wczorajszym po południu Etka Schmieder (ul. Słoneczna 20) prowadziła chodnikiem wózek ze swym dzieckiem ul. Miodową, gdy nagle z bramy kamienicy nr. 5 wyjechał wóz jednokonny, kierowany przez Wasyla Boraczka. Wóz wypadł z kamienicy tak nagle i tak szybko, że Schmiederowa nie zdołała zatrzymać wózka, który wraz z dzieckiem dostał się pod kopyta końskie, upadła również i matka dziecka. Zarówno Schmiederowa, jak i jej dziecko doznali ciężkiego uszkodzenia ciała. Pierwszej pomocy udzielił obojgu lekarz Pogotowia Ratunkowego, który pozostawił matkę z dzieckiem w opiece domowej.

Odpowiedzi na Letni Konkurs Radiowy

Wielki Letni Konkurs Radiowy, którego uczestnicy mogą zdobyć samochód-limuzynę, wycieczki do Paryża, wycieczki morskie i lotnicze, a wreszcie jedną z innych cennych nagród, z liczby 500 — wywołał olbrzymie zainteresowanie i odpowiedzi napływają do Polskiego Radia masowo.

Niestety wiele osób nie zrozumiało dobrze warunków konkursu, i dlatego też odpowiedzi w znacznej ilości są mylne. W związku z tym raz jeszcze podajemy, jak powinna wyglądać odpowiedź na konkurs. Otóż odpowiedzi należy nadsyłać za pośrednictwem poczty na zwykłych kartach pocztowych pod adresem: „Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka 5, „Konkurs Letni".

Na kartce należy podać nazwisko i imię abonenta, numer upoważnienia radiowego, urząd pocztowy, w którym odbiornik został zarejestrowany, a wreszcie nazwiska czterech pieśniarzy, występujących w audycjach konkursowych w następującej kolejności: 1) nazwisko najbardziej lubianego artysty, 2) nazwisko drugiego z kolei pieśniarza, 3) nazwisko trzeciego artysty, 4) nazwisko ostatniego śpiewaka.

Przypominamy, że w audycjach konkursowych występują znani pieśniarze: T. Faliszewski, M. Fogg, J. Popławski i S. Witas, oraz że każdy abonent radiowy może nadesłać na konkurs tylko jedną odpowiedź najpóźniej do dnia 15 września br.

— WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH W WOZACH M. K. E., które odebrać można po należytym wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. Lwów, ul. Wólecka 2, parter przez podwórze na lewo, w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt: broszurki, sweter, rękawiczki, rękawiczki męskie, portmonetka, sandałki dziecinne, portmonetka, czapka popielata, spodnica, rękawiczki popielate, 3 kluczyki, broszury reklamowe, spodnie, przyrządy murarskie, rękawiczka czarna, rękawiczki skórkowe, pierścień zakonny, sukno ciemne, portmonetka, kapelusz ciemno-popielaty, ołówek czerwono-niebieski, parasolka damska, wieczne pióro, reszta dla pasażera, beret granatowy, laska, kapelusz męski, parasol męski, reszta dla pasażera, torebka damska, pasek od płaszcza, para rękawiczek męskich skórkowych, jeden kulczyk złoty torebka płócienna, rękawiczki skórkowe, garnuszek, spinka metalowa, flaszka polowa, wata, rękawiczki, parasol damski granatowy, parasol damski granatowy, parasol damski brązowy, 1 rękawiczka irchowa, parasolka damska czarna, rękawiczki skórkowe, 4 egzemplarze aktów i łańcuszek złoty.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

P. Siarkiewicz Stanisław, dyrektor — Warszawa; Torno Karol, inżynier — Rzeszów; br. Tarnowska Urszula, wł. dóbr — Wróblewice; Kupiciel Bronisław, instruktor techn. — Warszawa; Riemer Rudolf, śpiewak Opery — Wiedeń; Harasymowicz Tadeusz, przemysłowiec — Warszawa; Rubenstein Henry, dziennikarz — N. Jork; Goszczyńska Janina, urzędniczka — Warszawa; Grauer Markus, kupiec — Wiedeń; Małaszyński Bolesław, inspektor — Żydaczów; Ferszo Mojżesz, dyrektor film. National — Warszawa; Maszewski Jerzy, inż. — Warszawa; Ginsberg Maks, inż. — Katowice; Sielawa Wiktor, dyrektor kopalni — Stebnik; Giterman Izaak, urzędnik — Warszawa; Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozorka (Wołyń); Iscrów Mieczysław, dyr. fabryki — Warszawa; Karbowska Helena, pryw. — Warszawa; Goldberg Alicja, dr. chemik — Warszawa; Holuko-Charzewski Emil, major — Warszawa; Mamelak Julian, urzędnik — Katowice; Schaefer Karol, przemysłowiec — Łódź; Bensinger Erich, przemysłowiec — Gdańsk; Zac Szul, kupiec — Zoppot; Czapnik Michał, kupiec — Warszawa; Szetela Tadeusz, poseł na Sejm — Dobrzechów; Winkler Teodor, profesor — Tallin; Wiśniewski Feliks, kupiec — Gdynia; Domaradzka Irena, pryw. — Krynica; Kaftal Władysław, przemysłowiec — Równe; Glatter Jakób, aptekarz — Tarnobrzeg.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 18-go do dnia 24 lipca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

NIEPOWODZENIE WŁAMYWACZA

(a). Roman Peryszyn (Rynek 5) wybrał się wczoraj wieczorem na jakąś wyprawę na cudze podwórko. Zaledwie wyszedł za bramę, gdy ku swemu niezadowoleniu zetknął się oko w oko z wywiadowcą policyjnym. Wywiadowca poprosił grzecznie p. Romana do bramy i przeprowadził u niego rewizję osobistą, w czasie której znalazł w kieszeni Petryszyna pęk wytrychów i precyzyjne narzędzia do włamania. — Petryszyn zamiast na „skok" podążył do policyjnego komisariatu.

JUŻ I AUTOBUSAMI JEŻDŻĄ „NA GAPĘ"

(a). Do komisariatu P. P. doprowadzona została wczoraj niejaka Michalina Polichtówna, pielęgniarka, która odbyła podróż ze Stryja do Lwowa autobusem a po przybyciu na miejsce odmówiła uiszczenia 3 zł. za jazdę.

Ze srebrnego ekranu

„Zwyciężyły kobiety"
(„EUROPA")

Jean Murat jest uroczym księciem hiszpańskim, który przyjazdem swym do miasteczka Flandrii wzbudza popłoch. Dzielny burmistrz miasta uznaje za najstosowniejsze i najbezpieczniejsze robić nieboszczyka, inni przedstawiciele dzielnego rodu męskiego także usuwają się w cień.

Sytuację ratują kobiety, z przedsiębiorczą „wdową" po burmistrzu. Zabawne sytuacje, komizm wysokiej klasy, świetnie podmalowane tło obyczajowe i historyczne XVII wieku, a na tym tle doskonała gra francuskich aktorów z niezapomnianym Jean Murat na czele.

Film humorystyczny wysokiej klasy, przypomina i dystansuje najlepsze kreacje tego rodzaju filmów amerykańskich, które, zdawałoby się, były bezkonkurencyjne.

Jako uzupełnienie doskonały reportaż — krótkometrażówka z eksploatacji drzewa z Białowieży. Piękno pierwotnej natury i walka człowieka z nią daje w syntezie bardzo ciekawy obraz.

Program w kinie „Europa" jest doskonały i jedyny zwłaszcza w okresie letnim. (w)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Romina" i „Chińskie morza", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Idziemy ku szczęściu".

BRZOZÓW. Goplana: „Zapomniany człowiek", „Indyjscy piechurzy" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Gentleman kocha inaczej", Sztuka: „Małżeństwo z miłości".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Sam Dodstworth", Palace: „Otchłań grozy", Sokół: „Tydzień przed ślubem".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła".

KOŁOMYJA. Mars: „Płomienne serca", Gwiazda: „Zabiłem".

LUBLIN. Apollo: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Orzeł leci do Chin", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda: „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział", Rialto: „Demon złota" i „Marzenia miłosne", Stylowy: „Lekarz Dusz" i „Księżniczka Czardasza".

PRZEMYŚL. Casino: „Tylko raz kochała". Olimpia: „Królestwo za pocałunek". Raj: „Matura".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Tajemnica panny Brinx".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „R. 107 wzywa pomocy", Edison: „Król żebraków", Sokół: „Orzeł leci do Chin".

TRUSKAWIEC. Świteź: „Nie ufaj mężczyźnie".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Z Rawy Ruskiej

PÓŁKOLONIE. Staraniem Zarządu Koła TSL. w Rawie Ruskiej otwarto na terenie tut. powiatu szereg letnich półkolonij dla biednych dzieci.

KRADZIEŻ I POŚCIG. Niejaki Wereszczak Piotr, zam. w Horodzowie, wiózł mąkę z Rawy Ruskiej i gdy był na drodze między Horodzowem a Dobrosinem, nieznany osobnik podkradł się do wozu i ukradł 100 kg. mąki. Poszkodowany w towarzystwie swego brata Kiryła udał się w pościg za złoczyńcą, którego dopędził w Dobrosinie pow. Żółkiew. Wówczas ścigany strzelił z rewolweru i ranił Wereszczaka w prawą nogę. W toku dochodzenia przytrzymano Biłana Piotra lat 32 z Dobrosina, którego poszkodowany poznał.

Z Kołomyi

WYPADEK SAMOCHODOWY. Onegdaj szofer Krawczuk Franciszek, jadąc autem Maksymiliana Skibińskiego T. 70022 drogą Żabie-Słupy, najechał na Józefa Krzyża z Żabiego (75 lat), ciężko raniąc mu części głowy. Dochodzenia w toku.

POŻAR, KTÓRY ZNISZCZYŁ DWA ZAMOŻNE GOSPODARSTWA. Onegdaj oko.o godziny 21.30 nieznany sprawca dokonał podpalenia domostwa Dosyna Mikołaja we wsi Kazanowa koło Kołomyi. Pożar z podpalonej stodoły i stajni przeniósł się na dom mieszkalny, następnie zniszczył doszczętnie zabudowania gospodarcze, po czym przeniósł się na zabudowania gospodarcze sąsiedniego gospodarza Iwana Jacynyszyna. Tu ogień strawił dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi. — Szkodę obliczono na 2.700 zł.

O podpalenie posądzony jest Fedor Kocaba, którego aresztowano.

Z ŁAWY SĄDOWEJ. W sądzie okręgowym w Kołomyi odbyła się onegdaj rozprawa przeciw wójtowi Władysławowi Baściakiewiczowi, któremu zarzucono nadużycie władzy. Baściakiewicz został zasądzony na łączną karę 3 lata więzienia, oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Z Sokala

SAMOBÓJSTWO. W czasie chwilowej nieobecności domowników utopił się w studni Jan Bobela, lat 42, zam. w Żabczu. Denat, chory od tygodnia, w czasie silnej gorączki wyszedł z z mieszkanai i po łańcuchu opuścił się do studni, gdzie utonął, przez nikogo niezauważony.

POŻARY. Z nieustalonej dotychczas przyczyny powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych probostwa gr. kat. w Bobiatynie, który strawił doszczętnei szopę, narzędzia rolnicze oraz kilkadziesiąt sztuk drobiu.

W domu mieszkalnym Stanisława Sobczyka, kolonisty z Polanki, wybuchł pożar, niszcząc go zupełnie. Szkodę oblicza się na 2.000 zł.

W czasie burzy, jaka przeszła nad powiatem sokalskim, piorun zapalił zagrodę Matwija Desiatnyka z Żużela. Ogień strawił stodołę i stajnię, oraz 20 cetnarów siana. Również w Boratynie piorun zapalił zabudowania Iwana Kolidy. Spłonęła cała zagroda.

Z ŻYCIA T. S. L. Na wspólnym posiedzeniu Wydziałów Koła TSL. i Czytelni Mieszczańskiej w Sokalu nastąpiło formalne przejęcie placu budowlanego przy ul. Kościuszki, oraz materiału budowlanego, będącego dotychczas własnością Czytelni Mieszczańskiej przez Koło TSL.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

...program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 19 LIPCA 1937.

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.37 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (LW) V. Hruby: „Od Wiednia przez świat" — potp. (płyty). 12.25 (LW) Muzyka lekka z płyt. 12.40 „Od warsztatu do warsztatu". 13.55 (LW) Muzyka lekka z płyt. 14.55 (LW) Giełda. 15.00 (LW) Soliści i chór (płyty). 15.35 (LW) Wiadomości bieżące. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Antoś chce być technikiem". 16.15 Trio salonowe Polskiego Radia. 16.45 (LW) „Cagliostro" — felieton, wygł. dr. Zdzislaw Żygulski. 17.00 Muzyka taneczna. 17.50 Barany — pogadanka. 18.00 (LW) „Polowanie wodne i błotne" — pogadanka, wygłosi prof. Rudolf Wacek. 18.10 (LW) Orkiestra P. Godwina — (płyty). 18.30 (LW) Skrzynka techniczna w oprac. inż. Józefa Mińskiego. 18.40 (LW) Program na jutro. 18.45 (LW) Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.40 „Główne przeszkody w rozwoju sportu polskiego" — pogadanka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Lekki koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Cyganie grają" — koncert. 21.45 „W starym domu" — z obrazków krakowskich Michała Bałuckiego — recytacja. 22.00 Recital fortepianowy Ryszarda Byka. 22.35 (LW) W. A. Mozart: Eine kleine Nachtmusik — (Berl. filh.) płyty. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 (LW) „Z albumu speakera". 24.00 (LW) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Henryk Böhm (tenor).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.35 Wiedeń. Koncert uroczysty.
20.10 Hamburg. Recital wiolonczelowy Enrico Mainardi.
20.30 Lille. Koncert symofniczny.
20.30 Paris PTT. „Malborough idzie na wojnę" — słuchowisko muzyczne.
20.30 Radio Paris. „Les cent vierges" — operetka Lecocqa.
20.40 Budapeszt. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.